

Sygn. akt V Ca 1669/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska (spr.)
Sędziowie:	SO Aleksandra Łaczyńska-Mendakiewicz SR del. Wiesława Śmich
Protokolant:	sekr. sądowy Iwona Szczygieł

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 30 marca 2017 r., sygn. akt I C 1857/15

1. oddała obie apelacji;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1669/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 maja 2015 r. B. G. wniosła o zasądzenie od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwoty 11.452,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2017r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6452,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i dalszymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł wzajemnie koszty procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

W dniu 30 września 2008 r. w placówce (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) Bank S.A.) T. B. (1) posługując się danymi B. G. w celu uzyskania korzyści majątkowej zawarł umowę prostej pożyczki gotówkowej nr (...) na kwotę 16.616,45 zł z okresem spłaty do dnia 26 września 2011 r. T. B. (1) sfalszował podpisy powódki na: wniosku o udzielenie pożyczki, dyspozycji uruchomienia pożyczki, karcie informacyjnej pożyczkobiorcy, oświadczeniu o osiągniętych dochodach z dnia 30 września 2008 r. oraz umowie pożyczki gotówkowej z dnia 30 września 2008 r.. Dane powódki T. B. (1) uzyskał w sposób podstępny pod pozorem załatwienia córce B. J. G. jednorazowej zapomogi. Przez około dwa lata sprawca spłacał zaciągnięte zobowiązanie po czym zaprzestał spłacania rat pożyczki. W 2010 r. pracownik (...) Bank S.A. skontaktował się drogą telefoniczną w B. G. informując ją o braku dokonania spłaty rat pożyczki.

W dniu 6 października 2010 r. powódka zgłosiła na Komendzie Rejonowej Policji W. zawiadomienie o przestępstwie oszustwa dokonanego przeciwko niej oraz zgłosiła, iż osoba posługująca się jej danymi zaciągnęła pożyczkę w (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w wysokości 16.000 zł od dnia 30 września 2008 r.

W dniu 21 października 2010 r. policja pod nadzorem prokuratury wszczęła dochodzenie w sprawie dotyczącej doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank w W. w bliżej nieokreślonym czasie, jednak nie wcześniej niż 30 września 2008 r. i nie później niż 4 października 2010 r. w kwocie 16.000 zł poprzez wprowadzenie pracownika banku w błąd przez nieznaną osobę co do tożsamości zawierającej umowę kredytową na dane B. G..

O fakcie fałszerstwa powódka poinformowała też w 2010r. pozwanego.

Pozwem z dnia 6 lutego 2013 r. (skierowanym w (...) do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie, zarejestrowanym pod sygnaturą VI Nc-e 338175/13) (...) Bank S.A. wniósł o zasądzenie z tytułu umowy kredytowej z dnia 30 września 2008 r. od B. G. kwoty 4.537,41 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 22% rocznie, ale nie więcej niż czterokrotność stopy lombardowej NBP od dnia 7 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, kwoty 292,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, kwoty 1.789,62 zł bez odsetek oraz kwoty 75,00 zł bez odsetek.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 lutego 2013 r. wydanym w sprawie VI Nc-e 338175/13 Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu wraz z kosztami postępowania w wysokości 2.485,51 zł. Nakaz zapłaty został uznany za doręczony B. G. w trybie art. 139 § 1 k.p.c. i następnie został zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2013 r.

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego w dniu 30 kwietnia 2013 r. pozwany wszczął egzekucję o czym powódka została zawiadomiona w dniu 2 maja 2013r. W toku postępowania egzekucyjnego B. G. zajęto wynagrodzenie za pracę, z którego Komornik Sądowy co miesiąc ściągał odpowiednią kwotę.

W dniu 23 maja 2013 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie wniosek o wstrzymanie egzekucji w sprawie (...) z uwagi na toczące się postępowanie przygotowawcze dotyczące sfalszowania jej podpisu na umowie pożyczkowej. Pismo to B. G. skierowała również do Komornika Sądowego oraz do (...) Bank S.A. Wniosek o wstrzymanie egzekucji nie został wówczas rozpoznany, referendarz sądowy nie nadał mu biegu z uwagi na niewykonanie zarządzenia z dnia 29 maja 2013 r.

Pismem z dnia 3 sierpnia 2013 r. B. G. wносиła o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w sprawie VI Nc-e 339175/13.

W dniach 16 sierpnia 2013 r. i 8 października 2013 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie do sprawy VI Nc-e 338175/13 ponowne wnioski o zawieszenie postępowania egzekucyjnego z uwagi na dalsze prowadzenie postępowania prokuratorskiego w sprawie wyłudzenia kredytu na jej nazwisko przez nieznanego sprawcę. Powódka złożyła także w dniu 18 września 2013 r. powództwo przeciwegzekucyjne do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód powołując się w nim na sygnaturę akt widniejącą na nakazie zapłaty wydanym w tzw. elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Zarządzeniem z dnia 18 listopada 2013 r. referendarz z e – sądu przekazał wniosek powódki o wstrzymanie egzekucji do VIII Wydziału Cywilnego SR Lublin – Zachód. Zarządzeniem z dnia 2 grudnia 2013 r. zwrócono ów wniosek i inne pisma do e- sądu „jako przekazane po upływie pół roku od daty wpływu”. Zarządzeniem z dnia 14 stycznia 2014 r. referendarz sądowy z e- sądu ponownie przekazał wniosek o wstrzymanie egzekucji do VIII Wydziału Cywilnego SR Lublin – Zachód,

Egzekucja w wniosku pozwanego trwała od 30 kwietnia 2013 r. W dniu 27 maja 2013 r. do akt komorniczych wpłynął wniosek powódki o wstrzymanie egzekucji z dołączoną dokumentacją z policji, potwierdzającą, że ma miejsce dochodzenie ws. wprowadzenia pracownika (...) Bank w błąd co do tożsamości osoby zawierającej umowę kredytową na dane powódki. Powódka dołączyła min. kopie postanowienia o zawieszeniu dochodzenia. Na piśmie tym, które trafiło do akt egzekucyjnych, znajduje się informacja, że pismo wysłano także do wiadomości (...) Bank S.A. Od czerwca 2013 r. na skutek złożonego przez bank wniosku o wszczęcie egzekucji i związanego z tym zajęcia komorniczego następowały systematyczne potrącenia z wynagrodzenia powódki. Po wyegzekwowaniu należności – postanowieniem z dnia 18 marca 2014 r. komornik zakończył postępowanie egzekucyjne w sprawie (...). Stało się to już po tym, jak 14 lutego 2014 r. do akt egzekucyjnych przekazano z sądu zgodnie z właściwością rzeczową złożony dnia 9.10. 2013 r. wniosek powódki o zawieszenie postępowania egzekucyjnego oraz jej wniosek z dnia 23 maja 2013 r. o wstrzymanie egzekucji z dołączoną dokumentacją z policji, potwierdzającą, że ma miejsce przedmiotowe dochodzenie. Do akt sprawy komorniczej został także złożony pozew z powództwem przeciwegzekucyjnym. Postanowieniem z dnia 18 lutego 2014 r. komornik oddalił wniosek dłużnika o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, a postanowieniem z dnia 18 marca 2014 r. zakończył egzekucję. Według karty rozliczeniowej znajdującej się pod obwolutą akt komorniczych z pensji powódki potrącono ogółem 11535,25 zł.

W dniu 3 lutego 2015 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w K. w sprawie (...) sporządził przeciwko T. B. (1) akt oskarżenia m. in. o to, że w dniu 30 września 2008 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) Bank S.A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 16.616,45 zł, wprowadzając upoważnionego przedstawiciela Banku w błąd co do rzeczywistej tożsamości pożyczkobiorcy oraz zamiaru i możliwości wywiązania się z zobowiązania zaciągniętego w związku z zawarciem umowy pożyczki gotówkowej nr (...) z dnia 30 września 2008 r. na nazwisko B. G., po uprzednim złożeniu w celu uzyskania w/w kredytu podrobionego oświadczenia o zatrudnieniu i wysokości osiąganych przez w/w dochodów w Poczcie Polskiej Urzędzie Pocztowym w K., dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego oraz podrobienia podpisów B. G. na wniosku o udzielenie pożyczki, dyspozycji uruchomienia pożyczki, karcie informacyjnej pożyczkobiorcy oraz umowie pożyczki gotówkowej, tj. o przestępstwa określone w art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie III K 1/15 Sąd Okręgowy w Krakowie uznał T. B. (1) za winnego m. in. o to, że w dniu 30 września 2008 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) Bank S.A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 16.616,45 zł, wprowadzając upoważnionego przedstawiciela Banku w błąd co do rzeczywistej tożsamości pożyczkobiorcy oraz zamiaru i możliwości wywiązania się z zobowiązania zaciągniętego w związku z zawarciem umowy pożyczki gotówkowej nr (...). na nazwisko B. G., po uprzednim złożeniu w celu uzyskania w/w kredytu podrobionego oświadczenia o zatrudnieniu i wysokości osiąganych przez w/w dochodów w Poczcie Polskiej Urzędzie Pocztowym w K., dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego oraz podrobienia podpisów B. G. na wniosku o udzielenie pożyczki, dyspozycji uruchomienia pożyczki, karcie informacyjnej pożyczkobiorcy oraz umowie pożyczki

gotówkowej, tj. o przestępstwa określone w art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (zarzut XI). Jednocześnie Sąd Okręgowy na mocy art. 46 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zakresie zarzutu XI aktu oskarżenia, orzekł wobec oskarżonego T. B. (1) środek karny w postaci nawiązki na rzecz B. G. w kwocie 5.000 zł.

B. G. nigdy nie zawierała umowy pożyczki z (...) Bank S.A. Otrzymała informację z SO w Krakowie, że może wszcząć egzekucję co do sumy orzeczonej tytułem nawiązki, jednak na razie nie podjęła w tym kierunku kroków. Powódka ma średnie wykształcenie, pensję na poziomie 2000 zł i kłopoty ze zdrowiem.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie wyżej powołanych w uzasadnieniu dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz aktach sprawy karnej, aktach sprawy prowadzonej w e – sądzie i aktach komorniczych. Nadto oparł się na zeznaniach B. G. oraz świadka J. G., uznając ich zeznania za wiarygodne w całości.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy, Sąd ten zastosował ponadto zasady wynikające z art. 229 k.p.c. i art. 231 k.p.c.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo co do kwoty 6.452,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Wskazał, iż zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączone lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Z przywołanego przepisu wynika, że sąd w postępowaniu cywilnym jest co do zasady związany ustaleniami sądu karnego co do faktów, które stanowiły znamiona przypisanego sprawcy przestępstwa. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia dotyczących czasu i miejsca, tj. elementów stanu faktycznego przestępstwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005r., sygn. akt III CK 642/04, LexPolonica nr 1825404).

Podniósł, iż wprawdzie w stosunku do osoby, która jest stroną w procesie cywilnym, ale która nie była jednocześnie oskarżona w procesie karnym, zasada związania ustaleniami wyroku karnego nie ma zastosowania, ale nie jest możliwa sytuacja, aby strona procesu cywilnego mogła podważać w procesie cywilnym ustalenia wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa przez osobę prawomocnie skazaną. Do obalenia tych ustaleń może dojść tylko w drodze wzruszenia prawomocnego wyroku karnego za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009r., sygn. akt II CSK 484/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 104). Jak wyjaśnił w uzasadnieniu przywołanego wyroku Sąd Najwyższy, dążenie do przeciwdziałania rozbieżnościom między wyrokami karnymi a orzeczeniami cywilnymi, którego wyrazem jest przepis art. 11 k.p.c., przemawia przeciwko dopuszczeniu możliwości obalenia w postępowaniu cywilnym ustaleń prawomocnego wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa zarówno przez osobę skazaną, jak i przez osobę, która nie była oskarżona. Przepis art. 11 k.p.c. nie przewiduje możliwości obalenia ustaleń prawomocnego wyroku skazującego. Zdanie drugie art. 11 k.p.c. wyraża tylko to, że osoba ponosząca odpowiedzialność za cudze czyny (np. art. 429 i 430 k.c.) może, bez podważania ustaleń prawomocnego wyroku skazującego, bronić się wszelkimi zarzutami przysługującymi jej z mocy przepisów prawa cywilnego

Przenosząc powyższe na grunt badanej sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż zapadły w sprawie III K 1/15 prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Krakowie przeciwko T. B. (1) wyrok sądu karnego był podstawą przyjęcia w niniejszym postępowaniu faktów oraz okoliczności popełnionego czynu. Treść wyroku skazującego nie pozostawia żadnych wątpliwości – z opisu przypisanego T. B. (1) czynu wynika, że podrobił ona na umowie pożyczki z dnia 30 września 2008 roku podpis B. G., tj. pożyczkobiorcy wskazanego w umowie. W konsekwencji nie można było przyjąć, że to powódka zawarła umowę, na mocy której zaciągnięta została rzeczona pożyczka, a spłaty której – na skutek działań pozwanej zanim zapadł wyrok skazujący – dokonała właśnie powódka. W okolicznościach niniejszej sprawy należało przyjąć, że to T.

B. (1), działając na szkodę pozwanego, zawarł umowę kredytu podając fałszywe dane i wykorzystując środki uzyskane w ramach kredytu na cel nie związany z umową kredytu, zatem dopuścił się szeregu przestępstw, w tym oszustwa spenalizowanego w art. 286 k.k., niewątpliwie więc działał w celu przestępczym. Wobec powyższego tak zawarta umowa od początku była bezwzględnie nieważna w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., jako że jedna ze stron tej umowy tj. T. B. (1) zawierając ją, świadomie działał w sposób sprzeczny z obowiązującym prawem.

Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko powódki, iż w przedmiotowej sprawie mogły znaleźć zastosowanie przepisy dotyczące świadczenia nienależnego (art. 410 k.c.), stanowiącego szczególną postać bezpodstawnego wzbogacenia. Art. 405 k.c. stanowi, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jeśli doszło do przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej - osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła. Przesłankami powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia są wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem i brak podstawy prawnej dla wzbogacenia (bezpodstawność wzbogacenia). Wzbogacenie polega na uzyskaniu jakiegokolwiek korzyści majątkowej w dowolnej postaci. Zubożenie polega na poniesieniu efektywnego uszczerbku majątkowego. Brak podstawy prawnej ujmowany jest w judykaturze i piśmiennictwie w sposób zobiektywizowany - jako brak tytułu prawnego, legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej do majątku wzbogaconego (przysporzenie majątkowe dokonywane jest bez prawnego uzasadnienia).

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, w związku z tym stosuje się do niego przepisy art. 405-409 k.c. Nienależne świadczenie odróżnia się od pozostałych przypadków bezpodstawnego wzbogacenia źródłem powstania, bowiem do zaistnienia tego zobowiązania dochodzi w wyniku spełnienia świadczenia przez zubożonego, a nie poprzez jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, niebędące świadczeniem (jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia). Jednocześnie zachodzi brak podstawy prawnej do świadczenia. Kodeks cywilny zawiera zamknięty katalog czterech przypadków, rodzących roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, tzw. kondykcje (condictiones), określone w art. 410 § 2 k.c. Świadczenie jest nienależne, jeśli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Obowiązek zwrotu takiego świadczenia jest niezależny od okoliczności, czy osoba świadcząca była świadoma nieważności. Przez nieważność należy rozumieć bezwzględną nieważność czynności.

Sąd Rejonowy przyjął, iż skoro umowa pożyczki z dnia 30 września 2008 r. była bezwzględnie nieważna to odpadła causa świadczenia strony zobowiązanej do zwrotu wzajemnych świadczeń. Co za tym idzie powódki nie obciążał obowiązek uiszczenia na rzecz pozwanego Banku wynikających z niej świadczeń, na Banku zaś ciążył obowiązek zwrotu otrzymanego faktycznie świadczenia na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Świadczenie otrzymane na podstawie nieważnej umowy należy bowiem uznać za świadczenie nienależne. Podkreślić należy, iż strona pozwana nie kwestionowała, że umowa pożyczki zawarta z powódką była nieważna, strona pozwana podnosiła jedynie, że dysponowała tytułem egzekucyjnym w postaci prawomocnego nakazu zapłaty, a zatem wyegzekwowała tę należność na podstawie ważnego orzeczenia sądu, które nie zostało uchylone.

Sąd Rejonowy zaznaczył, z mocy art. 365 § 1 k.p.c. z treścią orzeczenia w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie VI Nc-e 338175/13 przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie Sąd rozpoznający niniejszą sprawę był związany. Zgodnie z tym przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Moc wiążącą uzyskuje rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną i w kolejnym postępowaniu sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtowała się tak, jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku. Konsekwencją

powyższego jest zatem niedopuszczalność ponownej oceny prawnej co do okoliczności objętych prawomocnym rozstrzygnięciem.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, iż elektroniczne postępowanie upominawcze jest z istoty swojej postępowaniem silnie uproszczonym, ze szczerkowym postępowaniem dowodowym, pozbawionym możliwości przytaczania dowodów przez stronę przeciwną na poparcie swoich twierdzeń – przed wydaniem nakazu. Powódka (pозwana w postępowaniu VI Nc-e 338175/13) nie miała możliwości obrony swoich praw w tymże postępowaniu, ze względu na to, że z uwagi na wyjazd (jak wskazywała we wnioskach o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu oraz wnioskach o wstrzymanie egzekucji) nie mogła odebrać awizowanych przesyłek z e- sądu. Następnie zaś składając szereg wniosków powódka usiłowała doprowadzić do ponownego rozpoznania sprawy lub przynajmniej wstrzymania egzekucji, jednak jej wnioski nie były uwzględniane. Znamiennym jest, że z dołączonego do pozwu pisma z dnia 3 stycznia 2011 r. wynika, że pozwany bank już wówczas wiedział, że toczy się w prokuraturze dochodzenie (k. 34).

Sąd Rejonowy podkreślił, iż jakkolwiek można zrozumieć w pewnym stopniu argumentację banku, że wytoczył sprawę w sądzie, aby roszczenie się nie przedawniło bo powódka nie złożyła żądanych dokumentów to nie można pominąć, że dla przerwy biegu przedawnienia wystarczyłoby zawiadanie powódki do próby ugodowej oraz, że pozwany skierował swój pozew nie do sądu w Warszawie, właściwego dla miejsca zamieszkania pozwanej, gdzie powódka mogłaby być może w toku procesu podnieść swoją argumentację przed wydaniem orzeczenia, tylko do tzw. e – sądu w Lublinie, gdzie - jak wskazano wyżej – praktycznie nie przeprowadza się postępowania dowodowego przed wydaniem orzeczenia. Poza tym z pisma złożonego do komornika, jak i do akt niniejszej sprawy wynika jednoznacznie, że pismem z dnia 23 maja 2013 r. powódka informowała pozwanego o toczącym się w dalszym ciągu postępowaniu karnym, dołączając już stosowną urzędową dokumentację (pismo z dowodem nadania do pozwanego k. 35 – 36 akt niniejszych oraz k. 29 – 32 akt komorniczych), a mimo to pozwany bank nie wycofał swojego wniosku o egzekucję, nie złożył wniosku o jej zawieszenie, tylko w dalszym ciągu kontynuował egzekucję z wynagrodzenia za pracę powódki.

Sąd pierwszej instancji przyjął zatem, że jakkolwiek formalnie pozwany obciążając powódkę zapłatą niespłaconej części pożyczki, działał na podstawie i w granicach określonych przepisami prawa, to jednak - wskutek uznania umowy pożyczki z dnia 30 września 2008 r., będącej podstawą do żądania zapłaty za nieważną - przestała ona obowiązywać, co oznacza, że przestała istnieć także podstawa spełnienia roszczenia z niej wynikającego. Skoro zaś podstawa ta odpadła, spełnione świadczenie okazało się nienależne. W przeciwnym razie orzeczenia stwierdzające nieważność umów nie miałyby żadnego praktycznego skutku tylko dlatego, że świadczenia te pierwotnie zostały – w zgodzie z przepisami prawa – spełnione.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił także stanowiska pozwanego, iż za bezpodstawnością roszczenia przemawia fakt, iż w obrocie prawnym pozostaje prawomocny nakaz zapłaty, który dotychczas nie został uchylony, a zatem nie można zakwalifikować świadczenia objętego niniejszym pozwem jako nienależne. Sąd ten wskazał, że wybór roszczenia należy do powoda. Powódka zaś sformułowała także kolejną podstawę prawną dla dochodzonego przez siebie roszczenia - art. 415 k.c. W myśl art. 415 k.c. przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są: 1) zaistnienie szkody; 2) wystąpienie faktu, za który ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot, czyli czynu niedozwolonego; 3) związek przyczynowy między czynem niedozwolonym a szkodą w tym zakresie, iż szkoda jest jego zwykłym następstwem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż kodeks cywilny nie definiuje pojęcia winy, nie ma też niestety zgodności w literaturze przedmiotu co do tego, w jaki sposób określić znaczenie tego pojęcia. Doktryna zaś stoi w większości na stanowisku, iż wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów: obiektywnego czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu, co określić można jako subiektywno-obiektywną teorię winy. Wina sprowadza się do możliwości postawienia zarzutu w oparciu o ocenę stanu psychicznego sprawcy i istniejących norm, co uzależnione jest od istnienia czterech przesłanek: 1) bezprawności zachowania, 2) złego zamiaru (świadomość lub chęć wyrządzenia szkody) lub niedbalstwa (nie dolożenie należytej staranności, jaka jest w danych okolicznościach wymagana dla właściwego zachowania), 3) poczytalności sprawcy oraz 4) ukończenia przez niego trzynastego roku życia. W nowszej literaturze przedmiotu postuluje się jednakowe rozumienie winy

w prawie karnym i cywilnym, co konsekwentnie wymaga rozróżnienia między pojęciami winy i bezprawności. Stwierdzenie, iż określonej osobie może być przypisana wina, jest wynikiem postawienia zarzutu, a samo słowo "wina" ma niewątpliwie zabarwienie pejoratywne. Wina to naganny stosunek podmiotu wyrządzającego szkodę do zachowania powodującego wystąpienie uszczerbku w dobrach prawnie chronionych, który wyraża się bądź w działaniu umyślnym lub z niedbalstwa (podobnie P. G., Zasada bezwzględnej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie (według kodeksu cywilnego), SP 2000, Nr 3-4, s. 65 i nast.). Przypisanie winy sprawcy szkody sprowadza się do ujemnej oceny czyjeś działania lub zaniechania, przy czym dla formułowania takiej oceny i postawienia zarzutu winy konieczne jest, aby czyn był bezprawny. W prawie karnym bezprawność nie jest elementem winy, a jej przesłanką, nie można bowiem postawić zarzutu temu, kto nie dopuszcza się czynu bezprawnego. Wina sprowadza się jedynie do oceny strony podmiotowej czynu i stanowi naganny z punktu widzenia ustawy karnej podmiotowy stan sprawcy towarzyszący czynowi (zob. W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1989, s. 173; A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2003, s. 137; K. Buchała, A. Zoll, Polskie prawo karne, Warszawa 1995, s. 232 i nast.). Podobne podejście do tych zagadnień prezentowane może być w prawie cywilnym w odniesieniu do czynów niedozwolonych, co nakazuje ograniczać pojęcie winy jedynie do opisu cech podmiotowych zachowania się sprawcy szkody, a więc jego woli i świadomości, a bezprawność rozumieć jedynie jako warunek przystąpienia do oceny takiego zachowania dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej (zob. Z. Radwański, Zobowiązania, s. 170; tak też SN w wyr. z 13.11.1997 r., I PKN 352/97, OSNP 1998, Nr 16, poz. 480, oraz wyr. z 24.11.1998 r., I CKU 87/98, Prok. i Pr. 1999, Nr 3, s. 31, gdzie pojęcia winy i bezprawności rozróżniono przez stwierdzenie, iż czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi być bezprawny, a więc niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, a przy tym zawiniony; podobnie SN w wyr. 18.4.2001 r., I PKN 361/00, OSN 2003, Nr 3, poz. 62).

Za bezprawne może być uznane tylko takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywnie złamanie określonych reguł postępowania. Bezprawność jest określoną relacją między pewnym obiektywnie ujmowanym zachowaniem a normą postępowania, a stwierdzenie bezprawności jest wypowiedzią sprawozdawczą o tej relacji (tak P. M., [w:] System prawa prywatnego, t. 6, s. 404; w wyr. SN z 7.5.2008 r., II CSK 4/08, Legalis] wyrażono pogląd, iż dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. - bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, a winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. Na gruncie prawa karnego reguły te wyznaczone są jedynie przez normy o charakterze ustawowym, przewidujące zakaz popełniania czynów społecznie niebezpiecznych zagrożonych karą. W prawie cywilnym bezprawność rozumieć należy szerzej i przyjmować, iż stanowi ona złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale też zasady współżycia społecznego. Bezprawne może być zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, iż bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego, jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, nie wyrządzania sobie nawzajem szkody (tak podobnie J. Widło w glosie do uchw. SN z 27.4.2001 r., III CZP 5/01, OSP 2003, Nr 6, poz. 74; A. Szpunar, Nadużycie prawa podmiotowego, Warszawa 1947, s. 97 i nast.; Z. K. Nowakowski, Wina, s. 134; Z. Radwański, Zobowiązania, s. 170-171; W. Czachórski, Zobowiązania, s. 202; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wina lekarza i zakładu opieki zdrowotnej jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy leczeniu, PiM 1999, Nr 1, s. 121; tak też SN w: wyr. z 4.5.1965 r., I CR 5/65, Legalis; wyr. z 21.12.1970 r., I CR 517/70, z glosą M. Piekarskiego, OSP 1973, Nr 5, poz. 88; wyr. z 28.2.1972 r., I CR 300/72, Legalis; wyr. z 24.3.2002 r., I CKN 562/97, Legalis; w wyr. z 9.5.1968 r., I CR 126/68, Legalis,).

Szkoda może występować w dwojakiej postaci, po pierwsze może ona obejmować straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), albo też, po drugie, utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Jest niewątpliwie, iż dla wyjaśnienia obu postaci szkody użyteczne staje się pojęcie związku przyczynowego, który pozwala oceniać doznany uszczerbek przy zastosowaniu kryterium normalności następstw zdarzenia, z jakiego szkoda wynika. Związek w tym wypadku staje się kryterium wskazującym granicę odpowiedzialności zobowiązanego do odszkodowania. Szkoda w postaci *lucrum cessans* ma charakter hipotetyczny,

ponieważ w ramach tego pojęcia poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jak kształtowałby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Nie ulega wątpliwości, iż należy tu uwzględnić tylko takie następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając rzecz rozsądnie, według doświadczenia życiowego, w okolicznościach danej sprawy dałoby się przewidzieć, iż wzbogaciłyby majątek poszkodowanego. W wyroku z dnia 21.6.2002 r. (IV CKN 382/00) Sąd Najwyższy przyjął, iż w razie dochodzenia naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści, musi być ona przez żądającego odszkodowania wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce (podobnie SA w Katowicach w wyroku z 21.6.2013, V ACa 201/13).

Przenosząc powyższe na grunt badanej sprawy Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż w niniejszej sprawie powódka żądała naprawienia szkody, którą miała stanowić suma wyegzekwowana od niej w toku postępowania egzekucyjnego z tytułu niespłaconej kwoty pożyczki z dnia 30 września 2008 r. Pozwany na skutek niedbalstwa swoich pracowników doprowadził do wyegzekwowania od powódki niespłaconej kwoty pożyczki chociaż już stanie faktycznym sprawy – poczynszy od pisma powódki z dnia 23 maja 2013 r. złożonego do komornika, a wysłanego także do wiadomości pozwanego banku posiadał wiedzę, iż toczy się postępowanie karne, w którym powódce przysługuje status osoby pokrzywdzonej, a którego przedmiotem jest właśnie umowa z dnia 30 września. W dacie składania pisma nie była jeszcze wyegzekwowana żadna suma na szkodę powódki. Zdaniem Sądu pierwszej instancji bank, mimo, że od niego jako profesjonalisty należy stosować podwyższony miernik (art. 355 par. 2 k.c.) staranności zaniechał podjęcia jakichkolwiek czynności sprawdzających, a wprost przeciwnie od następnego miesiąca tj. czerwca 2013 r. regularnie egzekwował potrącenia z pensji powódki, która była wskazywana w toczącym się już wówczas postępowaniu karnym i złożonej min. do banku dokumentacji jako osoba, której podpis sprawca czynu podrobił (istniało podejrzenie popełnienia tegoż czynu udokumentowane pismami urzędowymi). Takie działanie banku zdaniem tego Sądu doprowadziło do wyrządzenia powódce szkody w wysokości wyegzekwowanego roszczenia. Sąd Rejonowy podkreślił, że bezprawne może być zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi.

W konsekwencji Sąd ten przyjął, iż zostały wyczerpane przesłanki z art. 415 k.c. Powstała po stronie powódki szkoda pozostaje bowiem w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem pozwanego banku, który najpóźniej w maju 2013 r. otrzymał tego rodzaju informacje, że mógł wstrzymać się (przynajmniej na czas toczącego się postępowania karnego) z egzekucją spornej sumy od powódki, a nie uczynił tego albo celowo (np. aby szybciej doprowadzić do zaspokojenia swojej wierzytelności w postaci niespłaconego kredytu, bez znaczenia czy przez sprawcę, czy przez jego ofiarę) albo co najmniej na skutek nieumyślnej postaci winy, czyli niedbalstwa w wyjaśnieniu pewnych kwestii jeszcze przed narażeniem na uszczerbek finansowy powódki.

W stanie faktycznym sprawy Sąd Rejonowy przyjął w konsekwencji, iż obciążenie pozwanego odszkodowaniem w wysokości całości dochodzonego roszczenia nie jest jednak zasadne albowiem co do kwoty 5.000 zł orzeczono na rzecz powódki nawiązkę w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawie III K 1/15. Odnosząc się do instytucji nawiązki Sąd ten wskazał, że dotąd obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę posiadał status środka karnego (wymierzanego w oparciu o dyrektywy prawa karnego), obecnie jest to w istocie środek kompensacyjny o charakterze cywilnoprawnym stosowany w ramach procesu karnego (J. Majewski, Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015, Lex nr 10233). Nowelizacja z dnia 20 lutego 2015 r. wskazuje jednoznacznie, że obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzeka się, stosując przepisy prawa cywilnego. Dzięki temu chociażby, określony w art. 46 k.k. obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – przekształcony w środek kompensacyjny przejął funkcję powództwa adhezyjnego.

Sąd pierwszej instancji przypomniał, iż nawiązka określona w art. 46 § 2 k.k. jest tak de facto zryczałtowanym odszkodowaniem. Sąd orzeka ją zamiast obowiązku naprawienia szkody - zawsze na rzecz pokrzywdzonego. Użyte w powyższym artykule sformułowanie "zamiast" oznacza możliwość zastąpienia obowiązku naprawienia szkody nawiązką i potwierdza tożsamość celów powyższych instytucji służących kompensacie szkód i krzywd wynikających z

przestępstwa (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 marca 2012 r., II AKA 37/12, LEX nr 1143436). Nawiązka jest więc substytutem naprawienia szkody. Ponadto jej orzeczenie zamiast obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 2 k.k. może nastąpić tylko wówczas, gdy zostaną spełnione warunki określone w § 1 tego artykułu, tj. skazanie za przestępstwo, ustalenie wystąpienia szkody oraz wniosek pokrzywdzonego (wyrok SA w Gdańsku z 12 kwietnia 2001 r., II AKA 47/01, LexPolonica nr 353690 (Prok. i Pr. 2001, nr 11, poz. 12, dodatek), co powoduje, że wspólne są dla obu tych instytucji wszystkie przesłanki dopuszczalności i merytoryczne podstawy orzekania.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż całokształt powyższych rozważań oraz wywody z uzasadnienia wyroku sądu karnego (k. 233 – 234 *verte act* niniejszych), w których sąd karny akcentował nałożenie przedmiotowej nawiązki zamiast obowiązku naprawienia szkody, głównie ze względu, iż brak było możliwości ustalenia w procesie karnym w jakiej dokładnie wysokości szkoda została powódce wyrządzona, jak również redakcja art. 46 KK w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., jak i w brzmieniu obecnym (zwłaszcza paragraf 3 art. 46 KK) doprowadziły sąd do przekonania, że powinno się potraktować zasądzoną na rzecz powódki nawiązkę jako częściową kompensację szkody i wziąć tę okoliczność pod uwagę na potrzeby wydawania rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej - przy określaniu wysokości należnego odszkodowania w tymże postępowaniu. Z przepisów prawa karnego (art. 46 par. 3 KK) wynika bowiem wyraźnie, że orzeczenie nawiązki nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu **niezaspokojonej** części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Także z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. wynika dyrektywa odzwierciedlenia tego dokładnie uszczerbku w majątku osoby poszkodowanej, aby przywrócić jej stan majątkowy do stanu sprzed szkody, co oznacza zakaz podwójnej, nadmiernej, ponadnormatywnej kompensacji.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że doktryna prawnicza wskazuje się, że w toku rozstrzygania w zakresie środka, o którym mowa w 46 k.k. należy stosować przepisy prawa cywilnego dotyczące szkody, sposobu ustalania jej wymiaru etc. Mowa w szczególności o art. 361 § 1 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (związek przyczynowy); a także o art. 361 § 2 k.c. wskazującym, że szkoda obejmuje zarówno rzeczywistą stratę (*damnum emergens*), jak i utracone (przewidywane) korzyści (*lucrum cessans*), w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania sprawcy (zasada pełnego odszkodowania).

Odnosząc powyższe do sytuacji powódki Sąd ten wskazał, że jej szkoda majątkowa rzeczywiście kształtowała się na poziomie podanym w pozwie, co potwierdzają załączone akta komornicze (znajdująca się w nich karta rozliczeniowa), z których wynika, że ogółem z majątku powódki wyegzekwowano sumę nawet nieco wyższą niż wskazana w pozwie. Tylko zatem dokładnie do wysokości tej sumy można było powódce zrekompensować szkodę, a nie **oprócz** tego jeszcze przyznać 5000 zł. Powódka byłaby wówczas w tym zakresie podwójnie wzbogacona, co stoi w sprzeczności z art. 361 i 363 k.c. Zaś w uzasadnieniu wyroku karnego Sąd ten nie wyjaśnił, czy zasądzona nawiązka stanowi naprawienie szkody majątkowej czy niemajątkowej. Brak zatem było dostatecznych podstaw do tego, aby uznać, że cała kwota 5000 zł stanowiła wyłącznie zadośćuczynienie za krzywdę o charakterze niematerialnym.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył za doktryną prawniczą, że w toku rozstrzygania w zakresie środka, o którym mowa w 46 k.k. należy stosować przepisy prawa cywilnego dotyczące szkody, sposobu ustalania jej wymiaru etc. Zgodnie zaś z treścią przepisu art. 445 k.c. w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za krzywdę jest swoistą postacią odszkodowania, którego celem jest rekompensowanie uszczerbku w dobrach osobistych. Podstawową przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi norma prawna wiąże obowiązek jej naprawienia, pozostającej w związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą z reżimu deliktowego. Podstawą żądania rekompensaty za doznaną krzywdę jest naruszenie dobra osobistego i wynikająca z tego faktu szkoda niemajątkowa. Pomiędzy nimi musi zaistnieć związek przyczynowy o charakterze adekwatnym, czyli szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, czy też zaniechania (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, tom I). W uzasadnieniu swojego wyroku sąd karny nie wyjaśnił na czym dokładnie polegała niematerialna krzywda oraz jakie dobro osobiste powódki zostało naruszone. W niniejszej sprawie powódka także nie precyzowała, które konkretnie jej dobro osobiste

zostało naruszone tą całą sytuacją z podrobieniem podpisu, w ogóle nie podnosiła tego wątku, jak i nie zgłaszała wniosków dowodowych dla ustalenia rozmiaru ewentualnej krzywdy, powstałej na skutek naruszenia dóbr (zdrowia czy innych), a zatem Sąd nie mógł poczynić w tym zakresie żadnych ustaleń. Tym samym należało przyjąć, że rozmiar niematerialnej krzywdy powódki nie został wykazany (art. 6 k.c.), a zatem brak było podstaw do uznania jakiegokolwiek sumy za zasadną tytułem zadośćuczynienia.

Mając zaś na względzie kompensacyjny charakter przyznanej nawiązki Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że częściowe uwzględnienie wniosku pokrzywdzonego na podstawie art. 46 § 2 k.k. nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu dalej idących roszczeń w postępowaniu cywilnym. W niniejszej sprawie na podstawie art. 11 k.p.c. sąd cywilny jest związany ustaleniami co do popełnienia przestępstwa. Tym niemniej, strona nie może dochodzić ponownie roszczeń prawomocnie zasądzonych na jej rzecz w postępowaniu karnym, także w ramach obowiązku naprawienia szkody, o którym mowa w art. 46 § 2 k.k. i w tym zakresie zachodzi powaga rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. też uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 22 lipca 2009 roku, sygn. I UK 52/09, Lex nr 529677 i z dnia 20 lipca 2007 roku, sygn. I CSK 105/07, Lex nr 287769). Z powyższych względów za niezasadne uznał żądanie zasądzenia kwoty 5.000 zł, a za zasadne żądanie co do kwoty 6.452,24 zł (11452,24 zł – 5000 zł = 6452,24 zł).

O odsetkach ustawowych Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzając je od dnia 7 maja 2015 r. tj. od dnia wytoczenia niniejszego powództwa. W niniejszym postępowaniu pozew zastąpił wezwanie do zapłaty, zatem odsetki należało zasądzić właśnie od tejże czynności. Ze względu na zmianę treści art. 481 k.c., odsetki podlegały rozbiciu na okresy do 31 grudnia 2015 r. i od 1 stycznia 2016 r. Powołana norma nakazuje rozliczać wartość odsetek należnych za okres do dnia wejścia w życie na podstawie przepisów sprzed nowelizacji, tj. wedle dotychczasowej stopy odsetek ustawowych określonej zgodnie z art. 359 § 2, § 3 k.c. i wydanego na jego podstawie Rozporządzenia. Za okres po wejściu w życie nowelizacji w stosunku do odsetek ustawowych zastosowanie znajduje zaś art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu po nowelizacji. Takie rozumienie przepisu przejściowego sprawia, że koniecznym jest, wobec istnienia po 1 stycznia 2016 r. dwóch rodzajów odsetek ustawowych, dookreślenie, że obowiązkiem pozwanego po tym dniu jest zapłata odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami, jako że strony wygrały i przegrały sprawę w podobnym stopniu.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła go w części oddalającej tj. w punktach 2 i 3 zarzucając: , a) naruszenie prawa procesowego a to : art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 199 §1 pkt.2 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa, a nie umorzenie postępowania w sytuacji uznania, że sprawa w zakresie kwoty 5000 złotych została prawomocnie osądzona; art.100 k.p.c. poprzez bezzasadne zniesienie kosztów postępowania;

b) naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 § 2 k.c. i art. 415 k.c. w zw. z art. 46 § 2 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r.) poprzez bezzasadne przyjęcie, iż zasądzona na rzecz powódki nawiązka stanowi obowiązek naprawienia szkody, podczas gdy nawiązka spełnia przede wszystkim funkcję penalną.

Mając powyższe na względzie skarżąca wnosiła o: zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 i zasądzenie na rzecz powódki kwoty 5000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w pkt 3 przez obciążenie pozwanego kosztami postępowania w I instancji według norm przepisanych; obciążenie pozwanego kosztami postępowania w II instancji według norm przepisanych; ewentualnie zaś, z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia wniosku z pkt I o: zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 464,88 zł.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej roszczenie zarzucając naruszenie a) naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k. p. c. w zw. z art. 353(2) k. p. c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie świadczenia wynikającego z prawomocnego nakazu zapłaty za bezpodstawne, podczas gdy nakaz ten tworzył podstawę prawną świadczenia powódki I nie było dopuszczalne ponowne badanie przez Sąd w procesie o zwrot nienależnego świadczenia czy istniała materialna podstawa świadczenia powódki ;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków nieprawidłowych pod względem logicznym oraz niezgodnych z doświadczeniem życiowym;

b) naruszenie prawa materialnego:

- 410 §1k.c. w z w. z art. 405 k. c. w z w. z art. 58 k. c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie kwot wyegzekwowanych od powódki w toku postępowania egzekucyjnego za świadczenie nienależne, podczas gdy podstawa do prowadzenia egzekucji był prawomocny nakaz zapłaty, który nie został wyeliminowany z obrotu prawnego

- art.416 k. c.; art. 415 w z w. z art. 361§1 k. c w z w. z art. 6.k.c. poprzez jego zastosowanie podczas gdy powódka nie udowodniła przesłanek skutkujących możliwością przypisania odpowiedzialności deliktowej pozwanego.

W konkluzji skarżący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości z zasądzeniem na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację strony wnosiły o oddalenie apelacji przeciwnika.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Obie apelacje nie są zasadne albowiem w stanie faktycznym sprawy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania jurydyczne Sądu Rejonowego dokonane w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu drugiej instancji podnoszone przez strony w apelacjach zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego nie są trafne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, ponieważ dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny umożliwia właściwe zastosowanie prawa materialnego. Przede wszystkim Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego i to o takim charakterze, że mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy.

Pozwany zarzuca sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, który to zarzut nie zasługuje na podzielenie. W orzecznictwie wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACa 567/06). Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.06.2004 r., sygn. akt II CK 369/03). W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy zbierając materiał dowodowy, uczynił to bowiem w sposób prawidłowy i skrupulatny w zakresie norm prawa procesowego i wywiódł trafne wnioski jurydyczne. Dokonał przy tym precyzyjnej, wnikliwej i niewątpliwie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazując przy tym na dowody, na których się oparł. Swoje stanowisko w tym zakresie w sposób niebudzący wątpliwości i przekonywująco uzasadnił. Wbrew twierdzeniom pozwanego banku nie zawiera sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie tego Sądu odnoszące się do daty powzięcia przez pozwanego banku wiedzy o tym, że powódka nie jest zobowiązana do zwrotu kwoty pożyczki zaciągniętej w dniu 30 września 2008r.. Powódka zakwestionowała swój obowiązek wynikający z tej umowy już w 2010r., w dacie kiedy powzięła wiadomość od pracownika banku o zawarciu na jej nazwisko spornej umowy, a następnie w pismach kierowanych do banku, w tym w

piśmie z dnia 27 maja 2013r., do którego dołączyła dokumentację która jej wersje przynajmniej uwiarygodniała. Nadto bank z pewnością posiadał wiedzę o toczącym się postępowaniu karnym zawiadomienia powódki doprowadzenia w sprawie dotyczącej doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) Bank w W. w bliżej nieokreślonym czasie, jednak nie wcześniej niż 30 września 2008 r. i nie później niż 4 października 2010 r. w kwocie 16.000 zł poprzez wprowadzenie pracownika banku w błąd przez nieznaną osobę co do tożsamości zawierającej umowę kredytową na dane B. G.. W tej sprawie pozwanemu bankowi przysługiwał status osoby pokrzywdzonej. Wyrok skazujący T. B. (1) uzyskana wcześniej wiedzę jedynie potwierdził. Wniesienie pozwu przeciwko powódce w tej sytuacji i wszczęcie egzekucji słusznie zostało zakwalifikowane jako bezprawne działanie pozwanego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z doznaną przez powódkę szkodą w postaci wyegzekwowanej przez komornika sądowego kwoty, co czyni także zarzuty naruszenia norm art. 415 i 416 k.c. bezzasadnymi. W stanie faktycznym sprawy nie może ująć uwadze , iż pozwany wniósł pozew dopiero 6 lutego 2013 r. chociaż T. B. (1) zaprzestał spłaty pożyczki w 2010r., a od 21 października 2010r. toczyło się postępowanie karne w sprawie zawarcia umowy pożyczki przez inną osobę niż powódka. Prowadząc egzekucję przeciwko pozwanej bank winien się liczyć z obowiązkiem zwrotu wyegzekwowanego świadczenia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 365k.p.c i 366k.p.c. zgodzić się można ze skarżącym, że co do zasady , a co zresztą podkreślił Sąd pierwszej instancji, że mocy art. 365 § 1 k.p.c. treścią orzeczenia w postaci nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie VI Nc-e 338175/13 przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie Sąd rozpoznający niniejszą sprawę był związany. Zgodnie z tym przepisem orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Moc wiążącą uzyskuje rozstrzygnięcie o żądaniu w powiązaniu z jego podstawą faktyczną i w kolejnym postępowaniu sąd ma obowiązek przyjąć, że istotna z punktu widzenia zasadności żądania kwestia kształtowała się tak, jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku. Konsekwencją powyższego jest zatem niedopuszczalność ponownej oceny prawnej co do okoliczności objętych prawomocnym rozstrzygnięciem. Sąd Okręgowy podziela przy tym stanowisko judykatury (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2016-12-08, III CNP 29/15, Legalis; wyrok SA w B., z 2016-09-16, I ACa 316/16, (...) że „ moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (art. 365 w zw. z art. 366 KPC). W świetle tego stanowiska moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu i których rozstrzygnięcie znajduje się poza sentencją. Treść uzasadnienia może jedynie służyć sprecyzowaniu rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. W konsekwencji mocą wiążącą nie są objęte w szczególności rozstrzygnięcia o zasadności zarzutów podnoszonych przez pozwanego, takich jak zarzut potrącenia, zarzut prawa zatrzymania, nieważności lub bezskuteczności umowy. Zagadnienia te mogą być przedmiotem odmiennego osądu w późniejszych procesach bądź jako objęte żądaniem i wówczas rozstrzygnięcie to będzie wiązać inne sądy w kolejnych postępowaniach (art. 365 KPC), bądź ponownie jako kwestia prejudycjalna, ze skutkami wyłącznie dla konkretnego procesu.” Moc wiążącą z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują w ocenie Sądu Okręgowego zatem jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu, a więc rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną. Z powyższych względów powoływanie się na prawomocność nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym uzyskanego przez pozwanego przeciwko pozwanej nie było uzasadnione. Wyrażona w art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, drugi przejawia się w mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Stąd też orzeczenie prawomocne pociąga za sobą tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był, czy też nie był, stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Natomiast moc wiążąca rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia aktualizuje się w innym postępowaniu niż to, w którym wydane zostało orzeczenie, wówczas gdy w tym innym postępowaniu występują te same strony (choćby w odmiennych rolach procesowych), ale inny jest przedmiot drugiego procesu. Co jest istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy, moc wiążąca z perspektywy kolejnych postępowań, uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu, a więc rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną. Taka zaś sytuacja, zdaniem Sądu Okręgowego , nie miała miejsca, bowiem podstawa faktyczna w sprawie niniejszej i w sprawie objętej nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 lutego 2013 r. wydanym w sprawie VI Nc-e 338175/13

przez Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie nie była identyczna. Wydanie przedmiotowego nakazu zapłaty w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zamykało zatem powódce drogi do dochodzenia zwrotu zasądzonego od niej i wyegzekwowanego tym nakazem świadczenia, w sytuacji, w której brak było podstawy prawnej z jej strony do takiego świadczenia. A taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie. Powódka w trakcie trwania niniejszej sprawy wykazała, iż to nie ona była stroną umowy pożyczki, która stanowiła podstawę wydania przeciwko niej nakazu zapłaty. Postępowanie karne w sprawie zakończone wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia z dnia 8 grudnia 2015 r. wydanym w sprawie III K 1/15 przesądza o tym, iż to T. B. (1) w dniu 30 września 2008 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Bank S.A. (obecnie (...) Bank S.A.) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 16.616,45 zł przez udzielenie pożyczki gotówkowej nr (...) na podstawie sfalszowanego podpisu powódki pod wnioskiem o udzielenie pożyczki, dyspozycją uruchomienia pożyczki, kartą informacyjnej pożyczkobiorcy oraz umowie pożyczki gotówkowej. Konkluzja Sądu, iż B. G. nie zawarła z pozwanym przedmiotowej pożyczki z dnia 30.09.2008r. jest jak najbardziej prawidłowa, a umowa zawarta przez osoby nieuprawnione osoby trzecie na jej nazwisko jest bezwzględnie nieważna.

Z powyższych względów na uwagę nie zasługują również zarzuty naruszenia prawa materialnego. Stosownie do treści art. 405 KC kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie zaś z treścią art. 410 § 1 i 2 KC przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest natomiast nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Istotą roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 KC) i nienależnego świadczenia (art. 410 KC) jest przywrócenie równowagi majątkowej poprzez zwrócenie zubożonemu tego co świadczył na rzecz wzbogaconego. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Już bowiem sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi więc potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji przeprowadzone w niniejszej sprawie szczegółowe i wnikliwe postępowanie dowodowe dało podstawę do ustalenia faktów, z których można wyprowadzić logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym wniosek, że od powódki pozwany wyegzekwował kwotę dochodzona pozwem na podstawie tytułu wykonawczego opartego na bezwzględnie nieważnej umowie w sytuacji posiadania wiedzy o wadliwości czynności prawnej umowy pożyczki. Z powyższych względów nie może budzić wątpliwości, że po stronie pozwanego powstał obowiązek przywrócenia równowagi majątkowej naruszonej bez prawnego uzasadnienia poprzez zwrot wartości, o którą bezpodstawnie została wzbogacona. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia.

Zaakceptować należy także argumentację Sądu pierwszej instancji odnośnie odpowiedzialności deliktowej pozwanego. W ocenie Sądu odwoławczego możliwe jest uznanie za delikt zawinionego złożenia i popierania przez wierzyciela wniosku o wszczęcie egzekucji dotyczącej świadczenia nieistniejącego, nawet wówczas gdy podstawą prowadzenia egzekucji jest prawomocne orzeczenie sądu opatrzone klauzulą wykonalności. W sytuacji, gdy uprawniony prowadzi egzekucję swojej wierzytelności na podstawie prawomocnego orzeczenia można postawić mu zarzut narażenia jego wierzyciela na szkodę, gdy wie, że jest to wierzytelność nieistniejąca, a wiedza ta nie budzi wątpliwości i jest świadomie ignorowana przez uprawnionego, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji. A tym samym można go obarczyć odpowiedzialnością z art. 415 k.c., przy czym wina pozwanego polegała na świadomym ignorowaniu informacji przekazywanych przez powódkę, a potwierdzonych dołączanymi przez nią dokumentami ze sprawy karnej, iż to nie ona zawarła z bankiem sporna umowę pożyczki.

Niezasadne są także zarzuty podniesione w apelacji powódki. W stanie faktycznym sprawy brak było podstaw do umorzenia postępowania co do kwoty 5000 złotych bądź do dorzucenia pozwu w tej części. Powaga rzeczy osądzonej (res iudicata) polega na niedopuszczalności ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, która została już prawomocnie osądzona. Instytucja ta odnosi się jednak tylko do tych orzeczeń, które „osądzają” sprawę, a więc merytorycznych orzeczeń rozstrzygających sporny między stronami występującymi w określonych rolach procesowych stosunek prawny w oparciu o określoną podstawę faktyczną i prawną. Przedmiotowe granice powagi rzeczy osądzonej wyznacza przedmiot rozstrzygnięcia sądu w związku z podstawą tego rozstrzygnięcia. Tożsamość przedmiotu uprzedniego orzeczenia oraz kolejnego powództwa, wykluczająca możliwość jego merytorycznej oceny i uzasadniająca odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c., zachodzi w przypadku jednakowej podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia zapadłego wcześniej między tymi samymi stronami oraz ponownego żądania powoda, przy czym przesłanki te muszą wystąpić kumulatywnie. Przenosząc powyższe na grunt badanej sprawy w ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do przyjęcia powagi rzeczy osądzonej co do kwoty 5000złoty albowiem orzeczenie odnoszące się do tej kwoty zapadło w sprawie karnej pomiędzy innymi stronami niż w niniejszym postępowaniu, a nie zaistniały przesłanki z art. 355§1 k.p.c.

Także zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. **100k.p.c. w** razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. O zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słuszności rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt III CZ 37/13). Sąd Rejonowy zniósł je wzajemnie pomiędzy stronami, jako że strony wygrały i przegrały sprawę w podobnym stopniu, a ocena ta w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest prawidłowa i mieści się w dyspozycji zaskarżonego przepisu.

Na podzielenie nie zasługuje również zarzut naruszenia art. 46§1k.k. **Sąd Okręgowy akceptuje w pełni i przyjmuje za własną argumentację Sadu pierwszej instancji co czyni zbędnym jej powielanie.**

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. art. 391 § 1k.pc., przy uwzględnieniu zakresu (wartości) zaskarżenia obu apelacji, rezultatu postępowania odwoławczego i okoliczności odnoszących się do zastosowania zasady wzajemnego zniesienia kosztów.